



Miesięcznik Samorządowy Powiatu Będzińskiego

Będzin, Bobrowniki, Czeladź, Mierzęcice, Psary, Siewierz, Stawków, Wojkowice



ZIEMIA BĘDZIŃSKA

Nr 7,8/28,29

Lipiec/sierpień 2009

ISSN 1897-7219

bezpłatny

I Zagłębiowski Złot Motocyklowy
DOROTKA 2009





I Zagłębiowski Złot Motocyklowy „Góra św. Doroty”



Tego naprawdę nikt się nie spodziewał. Prawie 500 motocyklistów z terenu całego województwa (i nie tylko...) przyjechało w niedzielę 9 sierpnia na I Zagłębiowski Złot Motocyklowy. Patronat honorowy nad imprezą sprawował, obecny na Zlocie, Starosta Będziński Adam Lazar.

Złot zorganizował, wraz ze wspólnotą parafialną, ks. Piotr Piłśniak, nowy administrator parafii św. Katarzyny w Będzinie – Grodźcu. Okazją był odpust na Górze św. Doroty. Uczestnicy zlotu spotkali się przy sanktuarium św. Antoniego w Dąbrowie Górniczej – Gołonogu. Proboszcz tej parafii o. Witold Kuźma udzielił motocyklistom błogosławieństwa na drogę. W drodze do Grodźca uczestnicy zlotu przejechali przez centrum Dąbrowy Górniczej i Sosnowca. Na czele ryczącej kawalkady motocykli oraz quadów jechał ks. Jerzy Ryłko z Kęt. Od wielu lat ma motocykl. Kiedyś, przed laty przeżył czołowe zderzenie z samochodem, który zajeżdżał mu drogę.

Ks. Piotr Piłśniak, który zaledwie od kilku tygodni administruje parafią, nie liczył na aż taki duży odzew. – Liczyłem, że przyjedzie około stu motocyklistów. Przyjechało prawie pięć razy tyle. Moim marzeniem jest, by za rok kawalkada motocykli mogła wjechać na samą Górę św. Doroty. Trzeba jednak przygotować odpowiednią drogę i plac – uważa ks. Piłśniak. Władysław Osmala, współorganizator zlotu nie krył zadowolenia z powodu sukcesu imprezy. Powiedział m.in.: „Jestem zszokowany, że jest taki duży oddźwięk na jedno hasło, rzucone na stronie forum motocyklowego”.

Do Będzina – Grodźca przyjechali kierowcy z Zagłębia Dąbrowskiego, ze Śląska, ale także z Kielecczyny, okolic Gór Świętokrzyskich czy Bielska-Białej. Motocykliści modlili się przed Kościołem św. Katarzyny u stóp Dorotki za swoich kolegów, którzy zginęli na drogach. W czasie Mszy św. wyczytane zostały nazwiska kierowców, którzy zginęli tragicznie na drogach, podyktowane przez samych uczestników zlotu. Modlitwa w ich intencji poparta została tradycyjnym znakiem tego typu zlotów czyli rykiem silników i trąbieniem klaksonów.

Po Mszy było również małe „co nieco”. Parafianie przygotowali pyszny bigos z kotła oraz domowe wypieki. Dla wszystkich zagrał z zębem góralski zespół „Śmienianie”. Na zakończenie był Apel Jasnogórski oraz odśpiewano „Barwę”. Do zobaczenia za rok!

Piotr Dudala



Dożynkowe tradycje



W tym numerze Ziemi Będzińskiej chcielibyśmy Państwu przybliżyć dożynkowe tradycje. Święto plonów od wieków towarzyszy rolnikom w naszym kraju. Tradycja dziękczynienia za udane zbiory pierwotnie zagościła w majątkach ziemskich. Święto Plonów urządzano dla żniwiarzy, jako nagrodę za pracę w polu i zebrane plony. Dożynkom towarzyszyło wiele obrzędów i zwyczajów. Jednym z nich było wicie wienca, który symbolizował udane zbiory. Do dziś uroczystości dożynkowe zachowały swój ludowo-religijny charakter. Ceremonii dożynkowej przewodniczą Starosta i Starościna, którzy przekazują symboliczny bochen

chleba Gospodarzowi Dożynek. Ten zaś dzieli się nim z uczestnikami Święta Plonów. Później przychodzi czas na przedstawienie obrzędu dożynkowego. Zazwyczaj jest to, przedstawiona w formie teatralnej, scenka z życia żniwiarzy, okraszona ludowymi pieśniami lub tańcami. Uroczystości kończy wspólna zabawa.

W naszym powiecie kultura ludowa wciąż jest mocno zakorzeniona. Władze powiatu pod moim kierownictwem dokładają wszelkich starań, żeby podtrzymywać i umacniać zwyczaje ludowe, folklor i tradycję. Z tego też względu, obok szeregu innych imprez folklorystycznych, szczególnie uroczystości obchodzone są dożynki powiatowe. Gromadzą one rolników, koła gospodyń wiejskich, stowarzyszenia, sołtysów, ochotnicze straże pożarne oraz tysiące ludzi, mieszkańców Zagłębia i gości niemalże z całej Polski.

Nasze tegoroczne dożynki odbędą się już wkrótce, bo 30 sierpnia w Wojkowicach. Będą miały szczególny charakter, gdyż zostaną zorganizowane wspólnie z dożynkami diecezjalnymi Diecezji Sosnowieckiej. Dożynki rozpoczną się przemarszem korowodu na stadion Milenium, po czym na płycie boiska zostanie odprawiona Msza św. polowa pod przewodnictwem Biskupa Sosnowieckiego JE Grzegorza Kaszaka.

Gwiazdą wieczoru będzie znany piosenkarz Krzysztof Krawczyk oraz Zespoły Helou! i Fanatic. Wystąpi również znany Kabaret „Długi”. Jak zwykle będzie korowód, obrzęd dożynkowy, występy zespołów ludowych, kiermasze, konkursy z nagrodami, loterie, wystawa rolnicza, konkurs na najpiękniejszy wieniec dożynkowy, a na koniec pokaz sztucznych ogni. Serdecznie Państwa zapraszam!

Adam Lazar
Starosta Będziński



Będzińska Kalwaria - projekt już wkrótce

W siedzibie Kurii Diecezjalnej w Sosnowcu miało miejsce spotkanie, poświęcone pracom projektowym nad zewnętrzną Droga Krzyżową, która ma powstać na malowniczej skarpie u podnóża Kościoła Św. Barbary DM w Będzinie – Koszelewie. W związku z powstającą Kalwarią, J.E. ks. Bp. Piotr Skucha, Administrator Diecezji wydał w styczniu tego roku specjalny dekret, w którym erygował w tym miejscu kalwaryjską ścieżkę i nałożył specjalne odpusty na wszystkich, którzy będą uczestniczyć tu w jej odprawianiu.

W spotkaniu z Kanclerzem Kurii, ks. dr. Mariuszem Karasiem wzięli udział m.in. gospodarz będzińskiej parafii św. Barbary, ks. kan. Stanisław Sarowski, Starosta Będziński Adam Lazar i Radna Rady Miejskiej w Będzinie Mał-

gorzata Kiewlicz. W zawiąłą problematykę projektowanej Kalwarii wprowadziła wszystkich autorka projektu, architekt Magda Tabor, która w niezwykle sugestywny sposób zaprezentowała opracowane przez siebie wariantowe rozwiązania koncepcyjne. W trakcie długiej i ożywionej dyskusji dokonano ostatecznego wyboru koncepcji, która teraz zostanie skontekstyzowana w postaci szczegółowego rozwiązania technicznego.

– Jestem niezwykle wdzięczny Pani Magdzie Tabor, młodej, ale już uznanej architekt, za bezpłatne ofiarowanie naszej wspólnoty projektu, którego opracowanie wymaga przecież olbrzymich nakładów czasu i dużych umiejętności – mówi gospodarz parafii św. Barbary w Będzinie, ks. kan. Stanisław Sarowski.

Każdy, kto choć raz był w Kalwarii Zebrzydowskiej czy na Górze św. Anny wie doskonale, jak piękne mogą być przedstawienia stacji Drogi Krzyżowej, wkomponowane w naturalny krajobraz. Uczestniczenie w takich nabożeństwach pozostawia niezatarte wrażenia i jest przeżyciem szczególnym. Przed księdzem Sarowskim i wiernymi sporo pracy. Inicjatorzy przedsięwzięcia zdają sobie sprawę ze wszystkich trudności, jakie związane są z realizacją tej pięknej idei, w tym także tych finansowych (parafia należy do najmniejszych i najbiedniejszych w diecezji). Z całą pewnością będzińska Droga Krzyżowa, ze względu na jej szczególny charakter, ma szansę stać się miejscem unikatowym w skali całego Zagłębia.

Krzysztof Kozielec

Psary - Samorządowym Liderem Zarządzania 2009

Gmina Psary otrzymała tytuł samorządowego lidera zarządzania w dziedzinie kultury. Jurorzy docenili autorski projekt innowacyjnego zarządzania usługami kultury w gminie. Podczas uroczystej gali w Warszawie Urszula Nocoń, dyrektorka Gminnego Ośrodka Kultury w Gródkowie i Janusz Majczak, wicewójt Psar odebrali statuetkę, dyplom oraz bilet na staż do Norwegii. Konkurs zorganizowany był w ramach projektu „Budowanie potencjału instytucjonalnego samorządów dla lepszego dostarczania usług publicznych”. Norwegia udzieliła wsparcia poprzez dofinansowanie ze środków Norweskiego Mechanizmu Finansowego. Patronat nad projektem sprawował Wicemarszałek Senatu RP prof. Marek Ziółkowski i Ambasada Norwegii. Z całego kraju na konkurs napływały wnioski z dziedziny: pomoc społeczna, kultura, oświata. Bieżący rok jest Europejskim rokiem innowacji i kreatywności w Europie, dlatego najwyżej oceniane były projekty charakteryzujące się: innowacyjnością, skutecznością, efektywnością kosztową i replikowalnością.

Wnioski oceniane były formalnie i merytorycznie. Utworzono listę rankingową, która trafiła na komisję. Komisja wybrała po dwa wnioski z dziedziny kultury, oświaty i opieki społecznej. W każdej kategorii (kategoria I miasta małe, średnie i gminy wiejskie, kategoria II powiaty ziemskie, miasta na prawach powiatu i powyżej 50 tys. mieszkańców). Wśród laureatów znalazła się Gmina Psary- dziedzina KULTURA. W maju komisje odwiedziły wszystkie wybrane gminy w celu sprawdzenia i oceny projektu na miejscu. Komisje po wizytach w terenie i obradach, podjęły ostateczne decyzje. W dniu 23 czerwca br. w budynku Senatu



RP w Warszawie odbyła się konferencja podsumowująca konkurs. W pierwszej części konferencji wszyscy finaliści konkursu poproszeni byli o zaprezentowanie zgłoszonego przez siebie rozwiązania zarządczego, tworząc tym samym płaszczyznę wymiany doświadczeń i uczenia się od siebie nawzajem. Projekt autorski innowacyjnego zarządzania usługami kultury przedstawiła Urszula Nocoń. W drugiej części konferencji wręczono dyplomy, statuetki oraz bilety na staż do Norwegii władzom gmin i miast, którzy otrzymali tytuł: „Samorządowy lider zarządzania 2009 – usługi społeczne”. W dziedzinie Kultura ten zaszczyt przypadł Gminie Psary. Z rąk wicemarszałka Senatu prof. Marka Ziółkowskiego, dyrektora GOK Urszula Nocoń i Wicewójt Gminy Psary Janusz Majczak odebrali statuetkę, dyplom oraz bilet na staż do Norwegii.

(pd)



Z Żeliszawic do Kazimierza

W dniach 26-28 czerwca w Kazimierzu Dolnym nad Wisłą odbył się 43 Ogólnopolski Festiwal Kapel i Śpiewaków Ludowych. Miłym akcentem był udział w konkursie Męskiej Grupy Śpiewaczej z Żeliszawic, która wygrywając w dniu 31 maja 2009 roku Regionalny Przegląd Zespołów Ludowych, Kapel i Śpiewaków w Szczekocinach została zakwalifikowana do tej wielkiej rangą imprezy. Zespół wystąpił w drugim dniu zmagania festiwalowych prezentując w swoim repertuarze pieśni żałobne. Należy dodać, że zwyczaj śpiewania tychże pieśni, powstał w Żeliszawicach w latach pięćdziesiątych XX wieku, kiedy to we wsi założono parafię i jako jeden z nielicznych zachował się w formie niezmiennionej do dnia dzisiejszego. Wyjątkowością tego zwyczaju jest śpiew wykonywany tylko przez mężczyzn. Jeden z mężczyzn rozpoczyna, po czym dołącza się do śpiewu reszta grupy. Pieśni wykonywane od lat pochodzą zarówno ze śpiewnika wydanego w latach pięćdziesiątych poprzedniego stulecia, autorstwa księdza Jana Szyca, jak i przekazywane są poprzez zapiski lub w formie ustnej z pokolenia na pokolenie. Ogólnopolski Festiwal Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu Dolnym odbywa się co roku w czerwcu. Głównym założeniem festiwalu jest ochrona najcenniejszych tradycji autentycznego repertuaru, śpiewu, muzyki instrumentalnej oraz zwyczajów dorocznych i rodzinnych. Do konkursu finałowego stanąć mogą, po uprzednich kwalifikacjach odbywających się na terenie całego kraju, kapele ludowe, soliści grający na tradycyjnych instrumentach, śpiewacy – soliści oraz zespoły śpiewacze. Tym bardziej cieszy fakt udziału w konkursie zespołu z naszego terenu, co dobrze rokuje na następne lata.

(red)

Kolejne pieniądze dla Powiatu Będzińskiego

Ponad 37 tys. euro – tyle otrzymał powiat będziński w ramach programu Comenius Regio, którego realizacja wraz z Zespołem Szkół w Wojkowicach, Zespołem Szkół nr 1 w Będzinie oraz ze stowarzyszeniem „Edukacja dla Przyszłości” rozpocznie się już we wrześniu.

Według założeń programu Comenius Regio podmiotami go wdrażającymi jest konsorcjum, w skład którego wchodzi organizacje pozarządowe, szkoły oraz jednostki samorządu terytorialnego będące organem prowadzącym dla szkół a w projekcie pełniące rolę głównego koordynatora.

Partnerem dla polskiego konsorcjum będzie Wielka Brytania, a wśród podmiotów m. in. organ administracji samorządowej z londyńskiej dzielnicy Haringey, szkoły Highgate Wood School, Park View Academy oraz Foundation Citizenship (Fundacja Obywatelska). Warto podkreślić, że współpraca między Zespołem Szkół w Wojkowicach, Powiatem Będzińskim oraz przedstawicielami leżącej w granicach Londynu dzielnicy Haringey trwa nieprzerwanie od dwóch lat w ramach realizowanego międzynarodowego programu „Europejska Bezpieczna Szkoła”. Tym razem współpraca bilateralna między partnerami dotyczyć będzie przede wszystkim zwiększenia i rozwinięcia programu aktywnego obywatelstwa uczniów obu regionów. Zadaniem programu będzie także skierowanie zainteresowań na aspekt powszechnych problemów migracyjnych, słabego zdrowia, bezrobocia i przestępczości, które mają wpływ na wyniki szkolne oraz na relacje społeczne w obu partnerskich okręgach.

Mariusz Dyduch



DG Edukacja i Kultura
Program „Uczenie się przez całe życie”
Comenius



Jubileusz 75 - lecia KGW w Toporowicach



Koło Gospodyń Wiejskich w Toporowicach obchodzi w tym roku jubileusz 75 – lecia swojego istnienia. Z tej okazji w dniu 4 lipca br. w remizie miejscowej OSP odbyło się uroczyste spotkanie w Gronie Przyjaciół.

Na uroczystość powstania organizacji przybyli Wójt Gminy Mierzęcice Krzysztof Kobiółka, Zastępca Wójta Gminy Zdzisław Majcherczak z żoną, Przewodniczący Rady Gminy Tadeusz Twardoch, Skarbnik Gminy Bogusława Tanhojzer, Ks. Kanonik Janusz Rakoczy, p.o. Naczelnika Wydziału Promocji i Sportu Starostwa Powiatowego w Będzinie Janusz Mieduniec, Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Mierzęcicach Marcin Dobrowolski z żoną, radni gminy z terenu sołectwa Jacek Biedroń i Jarosław Czarnocki, sołtys Toporowic Lucja Szatan, członkowie Stowarzyszenia Społeczno – Kulturalnego Przyjaciół Toporo-

wic, przedstawiciele miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej, delegacje Kół Gospodyń Wiejskich z terenu gminy, miejscowi przedsiębiorcy – współsponsory imprezy, nauczyciele tutejszej Szkoły Podstawowej oraz inni zaproszeni goście.

Najważniejszymi osobami tej imprezy były jednak Panie z toporowickiego KGW, zarówno te działające obecnie, jak i byłe już członkinie. Oficjalnego otwarcia uroczystości dokonała aktualna Prezes organizacji Janina Sabatowicz, która przywitała wszystkich zgromadzonych tego dnia na jubileuszu. Niezwykle bogatą historię Koła przypomniła w swoim odczycie Janina Kozieł.

Po przedstawieniu dziejów KGW przyszedł czas na życzenia. Na ręce prezes organizacji złożyli je przedstawiciele władz Gminy Mierzęcice, Starostwa Powiatowego w Będzinie,

Gminnego Ośrodka Kultury, radni z sołectwa Toporowice, zaprzyjaźnione Koła Gospodyń Wiejskich, miejscowa OSP. Panie otrzymały m.in. Medal Jubileuszowy Powiatu Będzińskiego z okazji 75 – lecia swojej działalności. Wójt Gminy i Przewodniczący Rady Gminy wręczyli osobiście każdej z Pań działających aktywnie w szeregach Koła pamiątkowe dyplomy za wielkie zaangażowanie w działalność na rzecz społeczności lokalnej oraz za pracę sprzyjającą działalności kobiet w środowisku wiejskim, animację działań kulturalnych i troskę

o wspólne dobro.

Szczególną chwilą uroczystości były podziękowania i gromkie „Sto lat” dla Bronisławy Cembrzyńskiej za ważny moment, którym było powołanie i organizacja Koła Gospodyń Wiejskich w Toporowicach w roku 1934.

Życzenia oraz dyplomy dla gospodyń wręczyli także radni sołectwa i sołtys Toporowic.

Po części oficjalnej przyszedł czas na występy artystyczne. Swoją repertuar zaprezentowały Kapela Regionalna „Mierzęcice” oraz dostojne jubilatki czyli Koło Gospodyń Wiejskich z Toporowic. Po uroczystym obiedzie rozpoczęła się zabawa taneczna, w czasie której wszyscy bawili się wyśmienicie, a humory dopisywały znakomite. Życzymy kolejnego jubileuszu w równie radosnym nastroju.

Opracował: Adam Kubisa

Regionalny Zespół Folklorystyczny „Jaworznik”

Zespół powstał w 1972r. Jego inicjatorką była Felicja Walaszczyk. Jak sama podkreślała za życia - ściśle określenie powstania zespołu na rok 1972 niepełnie odpowiada prawdzie. Bo nie byłoby zespołu „Jaworznik” - nosi on nazwę od małej dziś strugi przepływającej przez Żychcice - gdyby nie dawne, datujące się przecież od przedwojnia, a konkretnie od roku 1930 - tradycje życheckiego chóru Koła Gospodyń Wiejskich.

Członkowie zespołu piszą o sobie: „Jesteśmy zespołem powstałym z umiłowania tradycji i kultury ludowej naszych przodków. Mamy, bowiem szczęście zamieszkiwać w regionie szczególnie bogatym w różnorodne formy folkloru, jakim od niepamiętnych czasów było pogranicze ziem śląskiej i małopolskiej: Żychcice, Rogoźnik, Bobrowniki, Piekary Śląskie, Sączów czy Siemonia, niegdyś samodzielne typowe wioski, dzisiaj integralne części środowiska wielkoprzemysłowego, stanowią kolebkę niezliczonych pieśni, melodii tańców i ob-

rzędów ludowych. Do nich postanowiliśmy nawiązać naszą działalność. To bogactwo życia duchowego i społecznego naszych przodków pragniemy ochronić dla przyszłych pokoleń”. Do wybitnych osobowości zespołu zaliczyć należy nieżyjące już panie: Stefanę Adamus i Marię Kańtoch. Szczególne zasługi w rozwo-

ju zespołu przypisać należy: Zofii Walaszczyk, Honoracie Ferdyn, Antoniemu Ledwochowi oraz Marianowi Wieczorkowi. Pierwszym kierownikiem artystycznym zespołu, w latach 1973 – 1984, był Marek Piotrowski. Obecnie, już od 1996r., jest nim radna powiatu będzińskiego, Janina Jagodzika.

(pd)





Co dalej z Huta Będzin?

Wiele miesięcy trwa już niepewność pracowników Huty Będzin, którzy boją się o swoje miejsca pracy i przyszłość zakładu. Huta Będzin jest ostatnią jednoosobową spółką Skarbu Państwa, która działa na rynku w branży metali kolorowych. Inne zakłady, na przykład Hutmen we Wrocławiu czy Walcownia Metali „Dziedzice” S.A. są już po przekształceniach własnościowych lub w przypadku Huty Metali Nieżelaznych Szopienice są w likwidacji.

Tragiczna kondycja finansowa zakładu, który w chwili obecnej ma problem z realizacją podstawowych płatności, ma swoje źródła w przeszłości. Skutkowało to koniecznością przeprowadzenia gruntownych zmian w zarządzie. Udzielona zakładowi kilka lat temu pomoc publiczna została niestety zmarnowana. Nie wykorzystano okresu gospodarczej prosperity, z jaką mieliśmy do czynienia w tym okresie, na przeprowadzenie gruntownych zmian restrukturyzacyjnych w zakładzie. Skutki są proste do przewidzenia – zadłużenie, które postawiło hutę w realnej perspektywie bankructwa i zaowocowało kompletną utratą wiarygodności kredytowej.

Nowy zarząd przedsiębiorstwa podjął się realizacji niezwykle trudnego przedsięwzięcia - wyciągnięcia firmy z finansowej zapaści. Prowadzone są rozmowy z dostawcami i odbiorcami. Zakładowi potrzebna jest realizacja radykalnego programu naprawczego, gdyż jedynie dzięki restrukturyzacji ma on szansę przetrwać. Teraz najważniejszym zadaniem jest ochrona miejsc pracy. Zadaniem nowego zarządu jest ratowanie przedsiębiorstwa. Oczywiście, ze względu na obowiązującą tajemnicę handlową nie wszystkie działania obecnego zarządu mogą być upublicznione, pragnę jednak zapewnić, że czyni on wszystko, by ten zakład uratować również przy udziale mojej skromnej osoby, oczywiście w ramach i granicach wyznaczonych przepisami prawa. Huta Będzin tak dobrze wrosła w krajobraz powiatu będzińskiego, że nie sposób wyobrazić sobie, by miała z tego krajobrazu zniknąć. Trzeba o nią walczyć. Mam nadzieję, że w działaniach mających uchronić hutę przed unicestwieniem obecny zarząd uzyska wsparcie załogi i związków zawodowych. Warto w tej sprawie mówić jednym głosem. Do ratowania Huty Będzin będę gorąco namawiał samorządy miasta Będzina i powiatu będzińskiego.

Grzegorz Dolniak
Poseł na Sejm RP

Powiat będziński z najlepszymi wynikami matur w Zagłębiu!



Podane wczoraj przez Centralną Komisję Egzaminacyjną oficjalne wyniki tegorocznego egzaminu dojrzałości wskazują jednoznacznie, że najlepszą zdawalnością w Zagłębiu matur pochwalić się mogą szkoły ponadgimnazjalne w powiecie będzińskim. Pozytywny wynik egzaminu dojrzałości osiągnęło aż 83,12 % spośród wszystkich przystępujących do egzaminu, co daje szkołom prowadzonym przez powiat będziński bezapelacyjnie pierwsze miejsce wśród zagłębiowskich placówek. W samym powiecie najlepszą szkołą okazało się I Liceum Ogólnokształcące im. Mikołaja Kopernika, gdzie na 140 przystępujących do matury nie zdał jej tylko jeden uczeń, co daje ogólny wynik 99,4 % zdawalności.

Dla porównania w Dąbrowie Górniczej zdawalność matury osiągnęła wynik 80,87 %, w Sosnowcu 77,02%, w Jaworznie 82,46% w powiecie zawierciańskim 78,5%. Średnia zdawalność w kraju to 78% a w województwie śląskim 81,18%. Serdecznie gratulujemy doskonałych rezultatów a gimnazjalistów informujemy, że w szkołach powiatu będzińskiego wciąż czekają na nich wolne miejsca.

Mariusz Dyduch

Rekordowa zagłębiowska zalewajka

Od niedzieli, 26 lipca miastem, które ugotowało największą - regionalną potrawę jest Czeladź. Rekordowa zupa, tradycyjna zagłębiowska zalewajka ważyła prawie 3 tony.

Przepis na zalewajkę jest prosty: 2,5 tony wody, 200 kg wędzonki, 300 kg ziemniaków, 80 kg cebuli, 200 l barszczu, 80 kg włoszczyzny, 20 kg soli, 2 kg pieprzu, 20 plecionek czosnku, 0,5 kg liści laurowych, 0,5 kg ziela angielskiego i 17 kg innych przypraw. To wszystko należy wrzucić do kotła i gotować przez...8 godzin.

- Wybraliśmy zalewajkę, gdyż spośród innych regionalnych potraw tylko ją mogliśmy przygotować w takich warunkach. Jako potrawa z Zagłębia, podkreśla naszą tożsamość z tym regionem – wyjaśnia Wojciech Maćkowski, rzecznik Urzędu Miasta w Czeladzi.

Zalewajkę doglądał, mistrz w swoim fachu, kucharz z Akademii Kulinarnej Wojciech Michalski. Nad całym przedsięwzięciem czuwali zaś inspektorzy z Polskiej Księgi Rekordów i Osobliwości. Rekord udało się pobić. Rekordowa zupa ważyła prawie 3 tony. Dokładnie było jej w kotle, jak oszacowała komisja, 2840 litrów. Poprzedni rekord należał do Radomska.

Chwilę po godzinie 16.00 Burmistrz Marek Mrozowski dokonał ostatniego - symbolicznego doprawienia zupy vegetą. Rozlał też pierwsze talerze zupy. Zaraz po tym, wszyscy zgromadzeni na rynku, zarówno mieszkańcy Czeladzi, jak i goście z całego Zagłębia, mogli skosztować „rekordowej” zalewajki. Smakowała wybornie. Kto chciał mógł nawet iść po repetę. Ponad 8,5 tysiąca porcji zalewajki zniknęło w niemal w mgnieniu oka.

Nie były to wszystkie atrakcje, które czekały na publiczność tego dnia. Degustacji zalewajki towarzyszył koncert zespołu „Akcja”. O godzinie 20.00 na scenie pojawiła się gwiazda wieczoru –zespół „Trubadury”. Chłopcy dali, jak zwykle niezłego czadu. Rekord Polski w gotowaniu zalewajki, uczczony został na koniec imprezy pokazem sztucznych ogni.

Oj działo się, działo...

Piotr Dudala



Zagłębiowskie tradycyjne smaki

Wielkie gotowanie zagłębiowskiej polewki na zakwasie zwanej zalewajką skłoniło mnie do kilku refleksji na temat tradycyjnych potraw przyrządzanych niegdyś powszechnie przez gospodynie w Zagłębiu. Mam nadzieję, że nikt nie rości sobie prawa do wyłączności na proste potrawy przyrządzane na bazie zakwasu, a powszechnie niegdyś także na ziemi zagłębiowskiej. Nie zapominajmy, że w całej XIX – wiecznej Polsce a także na początku ubiegłego stulecia ludność wiejska i małomiasteczkowa posiadająca umiarkowane środki na utrzymanie rodziny żywiła się wszędzie skromnie i prosto - wykorzystując to, co natura dała. Przygotowywano, więc potrawy mączne – kluski, zacierki, placki pieczone na blasze, gęste polewki, czyli dzisiejsze zupy na bazie barszczu (współczesnego „zakwasu”) z mąki jęczmiennej, owsianej czy

gryczanej. Jedzono kasze, groch, ziemniaki, pasternak, marchew, kapustę, suszone owoce i mleko oraz wszelkiego rodzaju mieszaniny z produktów tych sporządzone np.: groch z kapustą, kasze z suszonymi sliwkami, polewkę na maślanie z ziemniakami etc. Na wyjątkowe uroczystości przyrządzano „okrągłe placki z serem”, rosół z ziemniakami i gotowane mięsa. Część tych prostych potraw a także nieco bardziej wykwintne już znalazły się na liście produktów tradycyjnych (pieczonki, garus inaczej kwaśne), ale wiele z nich nadal pozostaje tajemnicą rodzinną, dlatego też zachęcamy wszystkich czytelników do nadsyłania do Ziemi Będzińskiej rodzinnych, tradycyjnych przepisów na zagłębiowskie potrawy.

Dobrawa Skonieczna – Gawlik

Zagłębiowski folklor



Licząc od połowy XIX wieku, kiedy pojęcie folklor pojawiło się w światowej nomenklaturze naukowej, próbowano wielokrotnie podać jego ostateczną definicję.

Folkloru nie można utożsamiać z pojęciem etnografia, czy etnologia, jego przedmiotem jest, bowiem znacznie węższy zakres, określany jako kultura umysłowa, bądź społeczno – umysłowa. Rozumie się przez to: literaturę ustną, tj. pieśni, baśnie, przysłowia, anegdoty, zagadki, formuły zaklęć, dalej tańce, muzykę oraz, jak chcą niektórzy - zwyczaje i obrzędy, wierzenia, wiedzę i twórczość artystyczną. Na ogół jednak te ostatnią dziedzinę zwykło określać się jako „sztuka ludowa”. Zresztą wszystkie gałęzie kultury ściśle z sobą się ze sobą i często trudno je od siebie oddzielić i właściwie usystematyzować. W etnografii polskiej, folklor obejmuje na ogół: ludową literaturę ustną, folklor słowny, muzyczny i ruchowy, czyli taniec i muzykę.

W zbiorze „Podań i opowieści z Zagłębia Dąbrowskiego” Marianna i Dionizjusz Czubalowie już na wstępie wspominają, iż w ostatnich latach nie zajmowano się prozaiczną twórczością ludową Zagłębia nie troszcząc się nawet o przedruk zapisków z dawnych publikacji. O fakcie tym świadczą nieliczne, zamieszczone w literaturze, podania, bajki, opowieści czy legendy z obszaru Zagłębia Dąbrowskiego. Do pierwszej wojny światowej były to w większości podania oraz opowieści wierzeniowe o demonach

i istotach półdemonicznych oraz kilka podań lokalnych i historycznych. W latach 60. XX w. do wyżej wspomnianych opowieści i podań dołączyły opowieści wspomnieniowe, pomijane w XIX – wiecznym zestawieniu gatunków folklorystycznych. Część z wątków spotykanych w ubiegłych stuleciach posiada współczesną kontynuację, lecz część zanotowanych w terenie wątków podaniowych należy do repertuaru biernego informatorów, co świadczy o braku naturalnej możliwości prezentacji tych treści, braku odbiorców a tym samym na znikomym popycie na przekaz ustny tradycyjnej opowieści.

Bliskie słowu mówionemu jest słowo śpiewane, czyli pieśń ludowa. Michał Federowski w swym dziele „Lud okolic Żarek, Siewierza i Pilicy...” pisał, że pieśń towarzyszy ludowi podczas wszystkich uroczystości, „przechodząc z pokolenia na pokolenie, odbiła w sobie odwieczne życie ludu, przeniosła w dzisiejsze czasy zmarłe postacie bohaterów jego”.

Największe zasługi w gromadzeniu zagłębiowskiego materiału pieśniarskiego miał Adolf Dygacz zajmujący się zbieraniem pieśni obrzędowych, powszechnych, żołnierskich i zawodowych. Pieśni obrzędowe reprezentują pieśni weselne, życzeniowe i żniwne, pieśni powszechne zaś dotyczą życia codziennego, miłości, marzeń, są żartobliwe nierzadko frywolne, taneczne albo też skłaniające do zadumy. Natomiast pieśni zawodowe opowiadają o pracy garncarza, sukiennika, ale również hutnika i górnika. Podobnie jak w całej Polsce tak i w Zagłębiu Dąbrowskim taniec towarzyszył człowiekowi zarówno podczas obrzędów rodzinnych takich jak wesele, kiedy to tańczono powolnego, taniec na dobranoc i przepióreczkę, podczas obrzędów doroczych np.: kobiecego powolnego, taniec na konopie, czy taniec dożynkowy w czasie święta plonów. Ponadto oczywiście tańczono w czasie wszelakich zabaw i spotkań towarzyskich. Według Oskara Kolberga na terenie dzisiejszego Zagłębia najbardziej popularny był obertuś, nieskoczny (chodzony?),

polonez i krakowiak.

Do grupy tańców zagłębiowskich należy również opisana przez A. Dygacza górnicza lipka – taniec udokumentowany już w literaturze staropolskiej, którego tekst opowiada o lipce, trzech ptaszkach i trzech kawalerach – bednarzu, młynarzu i górniku.

W Zagłębiu popularny był również ludowy walc – walcosek, zwany czasami walcurkiem oraz tańce naśladowcze i zabawowe, jak na przykład kocurek i chusteczka. Ponadto na terenie Zagłębia zanotowano taniec związany ściśle z górnictwem specyfiką zawodową. Jest to taniec na laskę, zwany inaczej lasieczkowym. Swoją nazwę zawdzięcza górniczemu narzędziu pracy z przełomu XIX i XX wieku. Laska była drążkiem wykonanym z mocnego drzewa lub żelaza, długości od 80 do 120 centymetrów, zakończona wymiennymi wiertłami stalowymi i służyła do drążenia otworów w skale. Możliwe, że taniec na laskę, w którym A. Dygacz widział analogię do tańca zbójnickiego, miał niegdyś magiczną funkcję, tak jak na przykład taniec na len – mający zapewnić urodzaj.

Dziś na obszarze Zagłębia Dąbrowskiego działa wiele zespołów folklorystycznych prezentujących zagłębiowskie pieśni i tańce, obok repertuaru śląskiego i krakowskiego. Większość zespołów korzysta z dostępnych opracowań, część bazuje również na zachowanych w pamięci mieszkańców starych tradycyjnych pieśniach przyczyniając się tym samym niejako do utrwalania szczątkowych już fragmentów pieśni obrzędowych, miłosnych, patriotycznych czy towarzyskich.

Współcześnie przed folklorem staje jednakże inny problem – mianowicie brak chętnych do jego kultywowania – dla młodych folklor jest mało atrakcyjny. Choć jak pokazały występy zespołów folklorystycznych i kapel ludowych w czasie czerwcowego „Jarmarku Rzemiosła i Rękodziela” organizowanego przez Muzeum Zagłębia w Będzinie – folklor łączy pokolenia, a muzyka ludowa to świetna okazja do zabawy, spotkania, wspólnego śpiewania i tańca. Ponadto nie zapominajmy, że nasz zagłębiowski folklor muzyczny i taneczny jest równie barwny i ciekawy jak góralski, krakowski czy łowicki tyle, że nieco mniej znany. Dlatego też zachęcamy wszystkich do zapisywania tradycyjnych pieśni, przypowieści, bajek, legend, zagadek, przysłów i nadsyłania ich na adres redakcji „Ziemi Będzińskiej” – najciekawsze opublikujemy.

Dobrawa Skonieczna – Gawlik





Dożynki zwane również „wieńcowiny” obchodzone są z okazji zakończenia zbiorów zbóż. Głównym rekwizytem tego święta o charakterze agrarnym jest wieniec składany z ostatnich ścinanych z pola kłosów zbóż, wśród śpiewów zanoszono dawniej do dworu i wręczano uroczystie gospodarzowi, a ten podejmował żniwiarzy poczęstunkiem. Ziarna z wieńca dożynkowego dodawano do pierwszego jesienno siewu – zachowując w ten sposób obrzędową ciągłość wegetacji.



Walory widowiskowe dożynek wykorzystano już w okresie międzywojennym, kiedy to w roku 1927 z inicjatywy Związku Młodzieży Wiejskiej zaczęto organizować dożynki ogólnokrajowe jako wielkie święto polskiej wsi. W roku następnym w dożynkach ogólnopolskich wzięły udział delegacje zagłębiowskich kółek rolniczych, natomiast dwa lata później 29 września 1929 pierwsze święto plonów zorganizowano w powiecie będziński.

Po II wojnie światowej, po okresie stagnacji zaczęto organizować dożynki centralne, wojewódzkie, powiatowe, gminne czy sołeckie. W latach 70. XX w. dożynki przypominały festyn ludowy w czasie którego wygłaszano przemówienia o treści polityczno – gospodarczej, a potem bawiono się przy „żywej” muzyce.

Obecnie zagłębiowskie dożynki to święto o charakterze zarówno kościelnym jak i świeckim. Rozpoczynają się mszą świętą, po czym uczestnicy w barwnym korowodzie przechodzą na miejsce gdzie odbywa się dalsza część uroczystości. Najczęściej miejscem tym jest boisko szkolne, stadion lub po prostu kawałek łąki bądź pola w pobliżu kościoła lub rezerwu strażackiej. Po przemarszu uczestników

korowodu, złożeniu wieńców dożynkowych, następuje część oficjalna uroczystości – powitanie zaproszonych przedstawicieli władz i gości, przemówienia, występy Kół Gospodyń Wiejskich, zespołów folklorystycznych i młodzieżowych. Potem miejsce mają występy kabaretów, gwiazd muzyki rozrywkowej i zabawa taneczna. Uroczystościom towarzyszy prezentacja płodów rolnych, stoiska pszczelarzy, piekarzy, hodowców ptactwa, owoców i warzyw, rzemiosł artystycznych oraz stoiska promujące kulturę Zagłębia Dąbrowskiego.

Dzisiejsze dożynki, nie tylko te na obszarze Zagłębia Dąbrowskiego, są bardzo jaskrawym przykładem odstępstwa od tradycyjnych form obrzędowych, są przede wszystkim widowiskiem atrakcyjnym dla mieszkańców danej wsi, miasteczka, gminy czy powiatu, dostarczają rozrywki i zabawy. Wprawdzie w całość obchodów dożynkowych wplatanie są elementy ludowe, ale często zupełnie przypadkowe i niespójne jak np. wybór starościny i starosty dożynek, korowód, przekazanie dożynkowego chleba wypieczonego z „nowej” maki i częstowanie nim zgromadzonych gości czy wręczenie sierpa władzom miejscowości, w której odbędą się kolejne dożynki.

Dobrawa Skonieczna – Gawlik





KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Szkolenie strażaków OSP w Bobrownikach - zakończone!



Grupa 24 Strażaków Ochotników z gminy Bobrowniki uczestniczyła w projekcie „Edukacja ratownicza Strażaków Ochotników w gminie Bobrowniki”, realizowanym przez Starostwo Powiatowe w Będzinie. Projekt współfinansowany był ze środków Unii Europejskiej w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. W ramach w/w projektu strażacy ochotnicy wzięli udział w szkoleniu z zakresu kwalifikowanej pierwszej pomocy. Szkolenie odbywało się w sali sztabowej Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Będzinie w terminie od maja do lipca.

Głównym celem projektu było podniesienie poziomu edukacji w zakresie ratowania życia ludzkiego. Cel ten został osiągnięty poprzez zapoznanie uczestników szkolenia z wiedzą z zakresu pierwszej pomocy oraz przekazanie umiejętności praktycznego zastosowania pierwszej pomocy. Szkolenie zakończone zostało egzaminem sprawdzającym poziom nabytych umiejętności. Strażacy uczestniczący w projekcie przystąpili do egzaminu końcowego i uzyskali zaświadczenie potwierdzające zdobyte kwalifikacje ratownicze oraz certyfikat udziału w projekcie.

Katarzyna Kulasik

Komunikacja w Zagłębiu

Od dłuższego czasu mieszkańcy Zagłębia borykają się ze złą sytuacją komunikacyjną w regionie. Ograniczenie i likwidacja części połączeń komunikacji miejskiej stały się przyczyną wielu kłopotów i utrudnień. Przyczyną takiej sytuacji są wysokie koszty, które miasta i gminy ponoszą w związku z brakiem pogodzenia spornych kwestii. Ofiarą stają się mieszkańcy uzależnieni od korzystania z komunikacji miejskiej. Nasz region pokryty jest siecią dróg i torów, które do tej pory ułatwiały komunikację między sąsiednimi miastami. Ze względu na swoje położenie Będzin nie może odciąć się od problemów komunikacyjnych w regionie, choć ponosi bardzo duże koszty związane z funkcjonowaniem komunikacji miejskiej. Konstrukcja KZK GOP, która decyduje o rozkładzie kosztów, jakie ponoszą gminy, a także podział głosów w zarządzie KZK GOP skłaniają do koncepcji wydzielenia Zagłębiowskiego Przedsiębiorstwa, w skład którego wchodziłyby gminy zagłębiowskie. Warto się zastanowić nad szansą realizacji tego pomysłu i odniesienia sukcesu. Każde działanie podejmowane

w sprawie poprawienia sytuacji będzińskich tramwajów zasługuje na uwagę, ponieważ może stać się dla nich szansą. Cieszy fakt, że pojawiają się nowe pomysły, które mogą przyczynić się do poprawy obecnej sytuacji.

W czasie gdy zachęcamy do odwiedzania naszych miast i powiatu, podejmujemy wiele cennych inicjatyw, które mają na celu promowanie naszego regionu, nie możemy sobie pozwolić na zniechęcanie nie tylko odwiedzających, ale i mieszkańców powiatu. Komunikacja w obrębie naszego regionu powinna być naszą wizytówką, nie może być powodem do zakłopotania, zażenowania czy wstydu. Dlatego wszelkie inicjatywy podejmowane przez władze samorządowe, nawet jeśli wymagają doprecyzowania i uzyskania porozumienia także na wyższych szczeblach, z pewnością przyniosą pozytywne efekty. Z tego względu uważam, że mój wysiłek, połączony z wysiłkiem pozostałych parlamentarzystów Zagłębia, skierowany na rozwiązanie problemu komunikacji miejskiej w Będzinie i Zagłębiu da nam szansę na znalezienie wyjścia z niezado-



walającej sytuacji komunikacyjnej.

Wierzę, że wspólny cel parlamentarzystów Zagłębia i władz powiatu, miast i gmin prowadzić będą do oczekiwanej satysfakcji dla wszystkich mieszkańców Zagłębia. Życzę Wam, drodzy mieszkańcy, by nasz region był powodem do dumy i zadowolenia.

Posel na sejm RP
Waldemar Andzel

Parlamentarzyści zobaczyli nowy blok w Łagiszy



Parlamentarny Zespół ds. Energetyki spotkał się na wyjazdowym posiedzeniu, które zorganizowano 2 lipca w Będzinie. Parlamentarzyści zobaczyli m.in. inwestycję w Elektrowni Łagisza – nowy blok 460 MW, który 26 czerwca został – po zakończonym pomyślnie 720-godzinny ruchu próbnym – przekazany do eksploatacji. – To dziś najnowocześniejszy blok w Polsce,

największa tego typu jednostka na świecie – mówił prezes PKE Jan Kurp. Blok kosztował ponad 2 mld zł i był finansowany ze środków własnych spółki, ze środków ekologicznych oraz ze środków pochodzących z emisji obligacji. Blok w Elektrowni Łagisza będzie spalał rocznie około 1,2 mln ton węgla. Prace przy budowie trwały od stycznia 2006 roku.

(red)



Dar serca

Powiatowy Zespół Zakładów Opieki Zdrowotnej w Będzinie wzbogacił się pod koniec lipca o nowy, jakże potrzebny lekarzom i pacjentom, sprzęt medyczny. Darczyńcą jest Polsko-Włoska Fundacja Promocji Zdrowia im. św. Rafała w Krakowie, która przekazała PZOZ osiem kardiomonitorów oraz aparat do znieczulania, przeznaczony dla sali operacyjnej oddziału ginekologiczno-położniczego. Wartość urządzeń to około 400 tysięcy złotych.

Sprzęt przyda się przy leczeniu osób z problemami sercowymi oraz pacjentek, które trafią na oddział ginekologiczno-położniczy – powiedział Jacek Kołacz, dyrektor Powiatowego Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej w Będzinie. Kardiomonitorzy przekazane zostaną do obu naszych szpitali, pięć do Czeladzi, a trzy do Będzina. Aparat do znieczulania już pracuje na sali operacyjnej oddziału ginekologiczno-położniczego w Będzinie. Co szczególnie jest warte podkreślenia, przyrząd ten umożliwia w pełni kontrolowane i udokumentowane wprowadzanie pacjentek w stan narkozy, a tym samym bezbolesne przeprowadzanie zabiegów – podkreśla dyr. Kołacz.

Nie jest to pierwszy tak znaczny dar, jaki otrzymał w tym roku będziński PZZOZ od Polsko-Włoskiej Fundacji.

W czerwcu podarowała ona już nowoczesne urządzenia do badań USG i defibrylatory. Będą też następne urządzenia. Czekamy jeszcze na zestaw do wideoendoskopii i artroskop (urządzenie do badania stawu) – powiedział nam dyr. PZZOZ.

Piotr Dudała

100-lecie parafii w Wojkowicach - Żychcicach

Parafia pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Wojkowicach – Żychcicach obchodzi w tym roku swoje stulecie. Główne uroczystości odbyły się w dniu 17 maja 2009r. Uczestniczył w nich Biskup Sosnowiecki ks. dr Grzegorz Kaszak, który przewodniczył uroczystej Mszy św., podczas której poświęcony został przebudowany duży ołtarz oraz dwa nowo wybudowane ołtarze boczne. Właśnie na terenie tej parafii, na stadionie Milenium w Wojkowicach, odbywać się będą 30 sierpnia Dożynki Powiatowe i Diecezjalne 2009r.

Nie od razu jednak powstał obecny kościół, który i dziś imponuje wielkością i pięknem. Wszystko zaczęło się od budowy kaplicy pw. św. Stanisława Kostki. Budowę rozpoczęto w 1899 roku, a ukończono w 1902 roku. Mieszkańcy nie ustawali w działaniach zmierzających do powstania samodzielnej parafii. Po uzyskaniu zgody zaborcy, bp kielecki Tomasz Teofil Kuliński erygował samodzielną parafię w Żychciach. Dokonał tego 5 maja 1909 roku. Natomiast pierwsze księgi parafialne zaczynają się datą 1 lipca 1909 roku.

W połowie lat 30 – tych XX wieku parafianie w Żychcicach zabrali się za budowę prawdziwego kościoła. Świątynię wybudowano w latach 1935 -1938, kiedy proboszczem był ks. Jan Pilc. Ostateczny projekt został opracowany przez inż. Kłębrowskiego z Katowic. 15 sierpnia 1938 roku, w odpust ku czci Wniebowzięcia NMP, odbyła się pierwsza, uroczysta Mszy św. w nowym już kościele. Eucharystię celebrował ks. Antoni Sewerynek, proboszcz z Wojkowic, a homilię wygłosił ks. Józef Barczyk, wikariusz z Siemonii.

Wybuch II wojny światowej przerwał prace w świątyni. Kościół w stanie surowym, bez tynków, ale z pięknymi witrażami musiał czekać do zakończenia działań wojennych. W 1950 roku wybudowano z marmuru główny ołtarz. W prezbiterium położono posadzkę i oddzielono je od reszty kościoła balustradą wykładaną również marmurem. Zamontowano też pancerne tabernakulum, a w centrum ołtarza ustawiono figurę Wniebowzięcia NMP. W 1956 roku wykończono charakterystyczny dla kościoła fronton z balustradą z napisem „Ave Maria”. Na balkonie ustawiono figurą Niepokalanego Serca Najświętszej Marii Panny.



W latach 90-tych XX wieku kościół był kilkakrotnie malowany i zabezpieczany przed uszkodzami górniczymi. Wymieniono także pokrycie dachowe. Zainstalowane zostało ogrzewanie podłogowe. W XXI w. przeobrażeniu uległo wnętrze świątyni. Według projektu dr inż. Romualda Maliny, przebudowany został ołtarz główny i wybudowane zostały dwa nowe ołtarze boczne, poświęcone Sercu Pana Jezusa i Matce Bożej Częstochowskiej. Kościół pomalowano i zmieniono wystroj świątyni.

W ciągu 100 lat historii parafią zarządzało 15 proboszczów. Pierwszym był ks. Rykowski. Najdłużej, bo aż przez 35 lat, funkcję tę sprawował ks. Stanisław Ratoń, proboszcz parafii w latach 1952 – 1987. Od 1991 roku do dnia dzisiejszego parafią kieruje zaś, ostatni na tej ławie, ks. kan. Marian Jankowski.

Piotr Dudała

Nie tylko zbierają miód



Zagłębiowskie Koło Pszczelarzy z siedzibą w Czeladzi zrzesza obecnie 102 pszczelarzy. Najmłodszy z nich, Adrian Flak, ma 13 lat. Łącznie posiadają oni 1700 rodzin pszczelich w pasiekach rozrzuconych w 26 miejscowościach Zagłębia.

- Członkowie naszego koła pozyskują najwyższej jakości wyroby pszczele. Oprócz miodów odmianowych są to także pyłki kwiatowe i kit pszczeli. Wśród miodów wytwarzamy mało jeszcze znany miód nawłociowy, który posiada wysokie walory zdrowotne – opowiada Ryszard Filipczyk, wiceprezes ZKP.

Głównym zadaniem pszczelarzy jest oczywiście hodowla pszczół ale są oni znani także ze swych działań społecznych.

- Organizujemy wystawy pszczelarskie, włączamy się w działania na rzecz Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, zbieramy miód dla chorych dzieci i dzieci z domów dziecka, blisko współpracujemy z innymi organizacjami społecznymi – wymienia Ryszard Filipczyk.

Pszczelarze dbają również o tereny zielone naszego regionu. W ciągu ostatnich kilkunastu lat zasadzili ponad 11 tysięcy drzew i krzewów miododajnych, zakupionych przez gminę Psary.

- Oczywiście oprócz tych dodatkowych zajęć ciągle podnosimy kwalifikacje członków naszego koła, poprzez różnego rodzaju szkolenia, a także promujemy produkty pszczele, które przecież mają działanie zdrowotne – mówi wiceprezes Filipczyk. W kolejnych numerach Ziemi Będzińskiej, postaramy się bardziej przybliżyć tematykę pszczelarską naszym czytelnikom.

(ap)

Czerwone smoki nad Będzinem



Dwa lata miną w październiku br., od kiedy latyńscy krzyżowcy zdomowili się na będzińskiej ziemi. Grupa rekonstrukcji historycznej „Kompania Czerwonego Smoka”, bo o niej mowa, pod dowództwem Piotra Podolskiego vel Piotra herbu Grzymała, zajmuje się wierną rekonstrukcją wieków wczesnych oraz XII-XIII wieku w Polsce i Europie. Obecnie bractwo zrzesza 20 osób.

Drużyna skupia w swych szeregach pasjonatów historii, archeologii oraz kultury średniowiecza, osoby w różnym wieku i o różnych zainteresowaniach. Grupa posiada własnych rzemieślników, którzy tradycyjnymi średniowiecznymi metodami wytwarzają pancerze, szyją stroje, haftują, budują meble oraz wytwarzają elementy wyposażenia obozowego. Co rok Czerwone Smoki odwiedzają imprezy rekonstrukcyjne oraz festyny rycerskie organizowane w całej Polsce. Szczególnie dużym zainteresowaniem cieszy się biwak historyczny „Legnica 1241”, będący projektem zakładającym rekonstrukcję Bitwy pod Legnicą w której poległ książę Śląski Henryk Pobożny. W kwietniu tego roku do Czerwonych Smoków przystąpiła grupa wojów wczesnych „Middag Ravner Hird” pod przywództwem Przemysława Olesińskiego. Wszyscy dzielimy się obowiązkami – mówi Piotr, dowódca drużyny – razem z Przemkiem pilnujemy naszych ludzi, aby odpowiednio rozwijali swą pasję rekonstrukcji. Przemek odpowiada za wczesnych, ja za XII-XIII wiek. Choć i tak wiele osób przeplata się, będąc tu i tu. Cieszy nas taki bieg spraw.

Bractwo od 1 września tego roku przeprowadza kolejny nabór w swe szeregi. Osoby chętne powyżej 16 roku życia proszone są o kontakt email:

Aragornred@interia.pl lub rejestrację na forum kompanii www.cord.fora.pl.

(pd)



Baza WOPR w Rogoźniku już działa



W sobotę 11 lipca, starosta będziński Adam Lazar, oficjalnie otworzył bazę ratowników wodnych w Rogoźniku. Uroczystemu otwarciu towarzyszyły pokazy sprawności ratowników wodnych i samorządowy turniej siatkówki plażowej.

WOPR-owcy otrzymali klucze do tzw. domku holenderskiego, który stanowi dla nich doskonałe zaplecze socjalne. Wyposażony w salonek, dwie sypialnie, aneks kuchenny z piecem gazowym, łazienkę z wc i kabiną prysznicową ułatwi ratownikom pobyt na rogożnickim zalewie.

Po oficjalnym otwarciu bazy ratownicy WOPR-u dali pokaz swoich umiejętności. Przez kilkadziesiąt minut prezentowali jak szybko i bezpiecznie ratować tonących ludzi. Po pokazach rozpoczął się Samorządowy Turniej Siatkówki Plażowej o Puchar Starosty Będzińskiego, współorganizowany z gminą Bobrowniki. Wzięły w nim udział zespoły samorządowców z naszego powiatu. Po zaciętych rozgrywkach

zwyciężyła drużyna z Siewierza. Drugie miejsce zajął zespół reprezentujący gminę Bobrowniki, a na trzecim miejscu uplasowali się samorządowcy z gminy Psary.

Dotychczas zalew w Rogoźniku pozbawiony był zabezpieczenia ze strony ratowników. Mając na uwadze nieszczęśliwe wypadki, które miały miejsce w ubiegłych latach starosta będziński podjął kroki aby zabezpieczyć ten akwen. Dzięki zdecydowanym i szybkim decyzjom, na terenie Ośrodka Sportu i Rekreacji „Zalew I” powstała baza ratowników WOPR.

Nie mogło by się to udać bez wydatnej pomocy Jacka Wieczorka, właściciela OSiR „Zalew I”, który pomógł w podłączeniu mediów, a także przy organizacji bazy. Miejmy nadzieję, że dzięki ratownikom wodnym będzie można uniknąć tragicznych wypadków na tym jeziorze.

Artur Pycela



Wspólne ćwiczenia na wodzie

W dniach 26 – 28 czerwca na Zalewie Przeczycko – Siewierskim odbywały się wspólne ćwiczenia strażaków z Komendy Powiatowej PSP w Będzinie i ratowników wodnych z będzińskiego oddziału WOPR.

Ćwiczenia połączone były ze szkoleniem prowadzonym przez WOPR-owców w zakresie ratownictwa wodnego i obsługi sprzętu pływającego. Przez trzy dni kolejne „zmiany” strażaków trenowały jak podejmować tonącego z wody, jak prowadzić akcję ratowniczą z brzegu zarówno bez sprzętu jak i z użyciem sprzętu ratowniczego, a także jak działać w ramach wsparcia dla ratowników WOPR podczas akcji ratowniczych.



W sobotę 27 czerwca we wspólnych ćwiczeniach uczestniczył policyjny patrol wodny wyznaczony przez Oddział Prewencji Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach. Przebieg wspólnych ćwiczeń wizytował Starosta Będziński Adam Lazar i Wójt Gminy Mierzęcice Krzysztof Kobiółka. Obaj panowie zdecydowali się obserwować ćwiczenia z bliska, czyli z pokładu łodzi patrolowej, nie było to jednak zbyt ryzykowne w obecności tylu fachowców od ratowania. Ćwiczenia przebiegały sprawnie i odbyły się z pożytkiem dla uczestników. Wszystkie służby były zadowolone z osiągniętych efektów.

Eugeniusz Kubień

Grali o puchar wójta



Dwanaście zespołów zmierzyło się w turnieju o Puchar Wójta Gminy Bobrowniki rozegranym na terenie Ośrodka Sportu i Rekreacji „Zalew I” w Rogoźniku. Drużyny z gminy Bobrowniki, Siewierza, Będzina czy Wojkowic, przez kilka godzin, zmagaly się na piasku o wójtowskie trofeum. Turniej rozgrywany był systemem brazylijskim, czyli odpadała drużyna, która przegrała dwa spotkania. Po wyczerpujących meczach do finału zakwalifikowały się dwie pary: Jarosław Wołczyk i Grzegorz Kieres oraz Marcin Kocot i Bartłomiej Zgojewski. W finałowym pojedynku lepsza okazała się para Wołczyk Kieres, która z Rogoźnika wyjechała z pucharem i złotymi medalami. Zwycięzcy okazali się już weteranami z kilkuletnim stażem - W siatkówkę plażową gram już od około czterech lat. Wcześniej zaczynałem grać w siatkówkę halową. Obecnie gram amatorsko, przede wszystkim staram się bawić tą dyscypliną, gram dla własnej przyjemności. W tym turnieju poziom był średni ale cztery, pięć par było wymagających. Cieszę się, że tutaj, na tym ośrodku, odbywają się takie imprezy i chciałbym żeby było ich więcej - mówi Jarosław Wołczyk, triumfator weekendowego turnieju. Turniej, który odbywał się w miniony weekend był już kolejnym rozegranym na boiskach OSiR „Zalew I” - Zawody stały na wysokim poziomie organizacyjnym. Mecze rozgrywane systemem brazylijskim z pewnością były ciekawe. Gratuluję organizatorom wspaniałej imprezy sportowej i mam nadzieję że będzie ich coraz więcej w naszym powiecie - podkreśla Tomasz Dzierżanowski, jeden z sędziów zawodów. Turniej zorganizowany został przez Urząd Gminy Bobrowniki i Starostwo Powiatowe w Będzinie

Artur Pycela

Letnie biegi w Czeladzi

W niedzielę 12.07.2009 r. na terenie stadionu sportowego w Czeladzi przy ul. Sportowej oraz w jego okolicy, odbył się Ogólnopolski Bieg Przelajowo - Uliczny „LATO - 2009” o Puchar Burmistrza Miasta Czeladź.

Przepiękna pogoda i wspaniała atmosfera oraz rzeczowa konferansjerka prowadząca zawody Wacława Majcherczyka towarzyszyły zmaganiom prawie 200 uczestników biegów, których wysiłek obserwowali licznie zgromadzeni widzowie.

Wspaniale zaprezentowali się biegacze z Czeladzi.

Na najwyższym stopniu podium stanęli:

Dystans 60 m. - kat. PRZEDSZKOLAKI

Marysia Michalska i Bartosz Prokop

Dystans 800 m. - kat. SZKOŁY PODSTAWOWE

Bartosz Nowak

Dystans 1500 m. - kat. GIMNAZJA

Damian Kowalski

Dystans 5000 m.

kat. 50 - 59 lat - Irena Ćwiklińska i Krzysztof Borowski

kat. 60 - 69 lat - Wanda Trybek i Henryk Świetlik

kat. 70 - 79 lat - Edward Kurek

W klasyfikacji generalnej na dystansie 5000 m.

Janina Małska - Bolesław z czasem 19 min. 35 sek.

Rafał Gałuszka - Łaziska Górne z czasem 16 min. 26 sek.

W klasyfikacji zespołowej triumfowała ekipa MOSiR - TKKF Saturn Czeladź - 304 pkt. przed TKKF „Jastrząb” Ruda Śląska - 234 pkt. Trzecie miejsce wywalczyła drużyna TKKF Piekary Śląskie - 82 pkt.

Najmłodszym uczestnikiem biegów był czeladzianin - 2 letni Szymon Cybulski a najstarszym także mieszkaniec Czeladzi - 76 letni Józef Wujko



Najlepsi w kategoriach wiekowych otrzymali puchary, koszulki, dyplomy i upominki, a najlepsze zespoły PUCHARY BURMISTRZA MIASTA CZELADŹ. Wszyscy uczestnicy biegów otrzymali napoje, słodycze oraz brali udział w losowaniu 30 upominków.

Organizatorzy serdecznie dziękują sponsorom zawodów: Urzędowi Miasta Czeladź, ZG TKKF, ŚL TKKF, Hurtowni MAX, Produkcji Ciastek MAX, FOTO - OPTYKI M. Szczerba, M. Koconiowi.

Bardzo miłym akcentem było niespodziewane pojawienie się ślicznych przedstawicieli firmy Red Bull, które rozdały bezpłatnie kilkaset puszek energetycznego napoju - serdecznie dziękujemy.

Obszerną relację z biegów mieliśmy przyjemność obserwować na ekranach telewizorów 13 lipca w wydaniu Aktualności TVP Katowice. Więcej na temat imprezy oraz szczegółowe wyniki na stronie internetowej MOSiR Czeladź.

Czesław Kowal



ZIEMIA BĘDZIŃSKA

MIESIĘCZNIK SAMORZĄDOWY POWIATU BĘDZIŃSKIEGO

www.powiat.bedin.pl

e-mail: ziemiabedzinska@powiat.bedin.pl

Wydawca: Starostwo Powiatowe w Będzinie

Siedziba redakcji: Starostwo Powiatowe w Będzinie

42-500 Będzin, ul. Sączewskiego 6, tel. 032 368 07 33



Redaguje Zespół:

Piotr Dudala - redaktor naczelny

e-mail: p.dudala@powiat.bedin.pl

Opracowanie graficzne i skład: Leszek Szymczyk

Skład i druk: Top Druk Łomża, e-mail: biuro@drukarniatp.pl

Nakład: 7000 egz.

IV Krajowa Wystawa Psów Rasowych w Będzinie



W niedzielę 26 lipca 2009r., na stadionie będzińskiego OSIR-u odbyła się IV Krajowa Wystawa Psów Rasowych. Na wystawie zaprezentowało się ok. 1000 psów, kilkudziesięciu ras. Były psy krajowe, jak również z zagranicy. Startowały one na 22 oddzielnych ringach.

Wystawa zorganizowana została przez Związek Kynologiczny oddział Będzin, wspólnie z Urzędem Miejskim w Będzinie, Starostwem Powiatowym i Ośrodkiem Sportu i Rekreacji w Będzinie. W jej trakcie odbyły się również pokazy: pracy psów, pracy psów policyjnych, jak również pokaz pracy dzieci z psem „Młody Prezenter”. Zawody rozgrywano w wielu kategoriach. Wybierano najpiękniejsze szczenię, juniora, weterana, psa rasy polskiej, psa użytkowego, Grup FCI, a nawet psa oddziału Będzin. Najważniejszy był jednak wybór Zwycięzcy Wystawy. Został nim w tym roku pies rasy Beagle, Szephegyi-Szimat WOODS, tri-color, hod. Bertalan Barakso, wł. Magdalena Szwatek, Polska.

Wystawa okazała się wielkim sukcesem. Było nie tylko wielu wystawców, ale przyszło również mnóstwo ludzi, całe rodziny, żeby zobaczyć psie piękności i miło spędzić czas. Pani Prezes będzińskiego Oddziału Związku Kynologicznego powiedziała nam: „Cieszy nas tak liczny udział wystawców, którzy mimo wakacji wybrali się do Będzina. Serdecznie dziękujemy im za obecność i zapraszamy 25 lipca 2010 roku na V Krajową Wystawę Psów Rasowych”. Do zobaczenia za rok!

Piotr Dudała



Będziński oddział Związku Kynologicznego w Polsce mieści się na parterze budynku przy ul. Sączewskiego 4/1, niedaleko głównego budynku Starostwa Powiatowego w Będzinie. Wszyscy ci, którzy chcą uzyskać informację czy poradę na temat hodowli psów, są tam zawsze mile widziani. Biura czynne są we: wtorki i piątki w godz. 16.00 - 20.00 i w czwartki w godz. 11.00 - 15.00. Oddział ma swoją stronę internetową www.zkwp.będzin.pl, która wkrótce zostanie rozbudowana.



DOŻYNKI POWIATOWE i DIECEZJALNE WOJKOWICE 2009



BISKUP
SOSNOWIECKI

Program

- 13.30 - Przemarsz korowodu dożynkowego
14.00 - Uroczysta Msza Święta pod przewodnictwem
Biskupa Sosnowieckiego JE Grzegorza Kaszaka
15.00 - Obrządek dożynkowy z udziałem:
Starosty Będzińskiego
Adama Łazara,
Burmistrza Miasta Wojkowice
Andrzeja Cembrzyńskiego
i RZF "Jaworznik" z Wojkowic
15.45 - Blok folklorystyczny:
• 15.45 Zespół Regionalny
"Jasieniczanka z Jasienicy"
• 16.15 Zespół Regionalny z Niegowonic
• 16.30 Zespół Pieśni i Tańca "Mały Śląsk"
17.30 - Występ Zespołu „FANATIC”
18.30 - Wręczenie odznak rolniczych
18.40 - Występ Zespołu Tańca Nowoczesnego
"FOX"
18.50 - KABARET DŁUGI
19.40 - Występ Zespołu „Heloul!”
20.00 - Występ KRZYSZTOFA
KRAWCZYKA
21.15 - Pokaz sztucznych ogni
Loterie, konkursy z nagrodami,
upominki, kiermasze,
poczęstunki, degustacje,
spotkania z gwiazdami



www.powiat.bedzin.pl



STADION MILENIUM W WOJKOWICACH
30 SIERPNIA 2009 r.